



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło

SSN Krzysztof Rączka (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. S.

przeciwko „S.” Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w C.

o zadośćuczynienie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Spółecznych w dniu 2 października 2024 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach

z dnia 3 listopada 2022 r., sygn. akt III APa 55/21,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

[SOP]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 3 listopada 2022 r., sygn. akt III APa 55/21, Sąd Apelacyjny w Katowicach oddalił apelację pozwanego Przedsiębiorstwa „S.”

Sp. z o.o. w C. od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z 21 października 2021 r., sygn. akt XI P 77/20, którym Sąd pierwszej instancji częściowo uwzględnił powództwo M. S o zadośćuczynienie.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z 21 października 2021 r., sygn. akt XI P 77/20 zasądził od pozwanego Przedsiębiorstwa „S.” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C. na rzecz powoda M. S. kwotę 100.000 zł z odsetkami od 22 stycznia 2020 r. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek wypadku przy pracy z 22 marca 2019 r. (pkt 1 wyroku) oraz ustalił odpowiedzialność pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości w związku z wypadkiem (pkt 2 wyroku).

Sąd uwzględnił częściowo powództwo obejmujące żądanie zapłaty kwoty 150.000 zł z tytułu zadośćuczynienia. Sąd stwierdził, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia w kontekście rozmiaru i trwałości uszkodzeń ciała w obrębie lewego przedramienia, a także przy uwzględnieniu wypłaconej powodowi kwoty 29.520 zł z tytułu jednorazowego odszkodowania za 30% uszczerbku na zdrowiu - jest kwota 100 tys. złotych.

Sąd nie podzielił stanowiska pozwanego przedsiębiorstwa, że to powód ponosi wyłączną odpowiedzialność za wypadek przy pracy z uwagi na niezachowanie należytej uwagi w czasie przechodzenia wzdłuż taśmociągu przez co doszło do poślizgu i upadku powoda na przenośnik taśmowy w ruchu i do zmiżdżenia lewego przedramienia przez ruchome elementy urządzenia. Sąd ustalił, że powód nie był należycie przeszkolony w zakresie obsługi taśmociągów zakładu przeróbki węgla, nie był operatorem taśmociągu, został zapoznany jedynie z instrukcją obsługi przenośnika, a samo urządzenie miało niesprawne linki blokujące ruch taśmociągu. Ponadto, schody przy przenośniku, na których doszło do poślizgu powoda, nie miały poręczy. W miejscu wypadku była słaba widoczność ze względu na zapylenie, na powierzchni schodów leżał śliski pył węglowy. Po potknięciu się na schodach powód zachował się odruchowo, usiłując bezskutecznie odzyskać równowagę.

Wskazując na powyższe okoliczności zdarzenia, Sąd pierwszej instancji nie znalazł podstaw dla przyjęcia, że powód przyczynił się w jakimkolwiek stopniu do zaistnienia wypadku. Pozwany pracodawca nie wykazał naruszenia przez powoda

konkretnych zasad bhp. Przeciwnie - to po stronie pracodawcy leżały przyczyny wypadku - zaniechanie obowiązku przeszkolenia pracownika, utrzymanie w sprawności technicznej urządzeń w miejscu wypadku. Z tych przyczyn Sąd wskazał, że nie oparł rozstrzygnięcia na konkluzji opinii biegłego z zakresu bhp sporządzonej w sprawie, zwierającej sugestię przyczynienia się powoda do wypadku w 100% lub w 40% ze względu na dekoncentrację uwagi pracownika w miejscu zdarzenia.

W apelacji od wyroku pozwana spółka zarzuciła przede wszystkim błąd w ustaleniu, że powód w żadnym stopniu nie przyczynił się do zaistniałego wypadku, cyt.: „wypadek nie wynikał z nieostrożności i braku koncentracji powoda, a był wypadkiem z przyczyn losowych, za który pełną odpowiedzialność ponosi pozwana podczas, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym opinia biegłego sądowego z zakresu bhp w górnictwie mgr inż. K. Ś., jak również zeznania przesłuchiwanego świadka, zeznania samego powoda wskazują, iż to powód był odpowiedzialny za zaistniały wypadek przy pracy, bądź też ewentualnie znacznie przyczynił się do zaistnienia wypadku z jego udziałem”.

Ponadto zarzucono bezzasadne stwierdzenie, że cyt.: „powód ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanej za skutki wypadku przy pracy podczas, gdy powód jest uprawniony do dochodzenia roszczeń związanych z ewentualnymi szkodami pozostającymi w związku z wypadkiem przy pracy w każdym czasie w przyszłości od momentu dowiedzenia się o fakcie ich wystąpienia”.

Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako niezasadną.

Sąd odwoławczy wskazał, że nie uwzględnił w szczególności zasadniczego zarzutu błędnego ustalenia braku przyczynienia się powoda do powstania szkody wskutek pominięcia konkluzji opinii z zakresu bhp w górnictwie, sporządzonej w sprawie oraz wyjaśnień ustnych biegłego.

Ocena stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody jest, zdaniem Sądu drugiej instancji, nie tylko samodzielnym uprawnieniem Sądu ale i jego obowiązkiem, który otwiera jurydyczną możliwość zmiany (miarkowania) obowiązku odszkodowawczego. Nie oznacza to jednak obligatoryjności zmniejszenia odszkodowania w stopniu określonym w opinii biegłego sądowego, albowiem w świetle art. 362 k.c. odszkodowanie zależy od całokształtu okoliczności sprawy, a zwłaszcza od stopnia winy obu stron. Zmniejszenie odszkodowania powinno być

następstwem oceny całokształtu sytuacji w jakiej znajdował się powód w chwili zdarzenia, jak również zaniedbań innych osób, mających wpływ na powstanie szkody.

Sąd Okręgowy, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie uchylił się od obowiązku samodzielnej oceny stopnia zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 362 k.c. i prawidłowo sprostął temu obowiązkowi, słusznie pomijając w swej ocenie konkluzje pisemnej opinii biegłego sądowego K. Ś. w sytuacji, w której biegły błędnie określił stanowisko pracy powoda, a przez to zakres jego odpowiedzialności i obowiązków pracowniczych w dniu wypadku. Powód nie był operatorem obsługującym taśmociąg lecz robotnikiem, któremu powierzono obserwowanie taśmociągu przy zsypie na zwały węgla.

Co istotne, w świetle zeznań biegłego sądowego, nie można było przyjąć, że zapoznanie powoda jedynie z instrukcją techniczną taśmociągu, bez odbycia kursu obsługi taśmociągu, należy uznać za właściwe przeszkolenie pracownika. Istotne w sprawie jest również ustalenie, że zatrzymanie ruchu taśmociągu w razie nagłej potrzeby w dniu wypadku było niemożliwe z uwagi na niesprawność linek blokady przenośnika, poddanych naprawie po wypadku. Niesprawność zraszaczy, to również mankament stanu technicznego, mający wpływ na warunki otoczenia w miejscu wypadku - widoczność i zapalenie podłoża.

Wyeksponowanie powyższych elementów stanu faktycznego przy uwzględnieniu okoliczności, że sam upadek powoda na taśmociąg w ruchu był wynikiem przypadkowego potknięcia i odruchowego zachowania w dynamicznym przebiegu losowego zdarzenia, nie daje podstaw dla uznania zachowania powoda za współprzyczynę wypadku i szkody, do których doszło w trakcie pracy w bezpośrednim sąsiedztwie i zasięgu maszyn będących w ruchu, co zawsze stanowi zagrożenie dla pracownika, a jednocześnie określa ryzyko odpowiedzialności pracodawcy na zasadzie art. 435 k.c. wyrażające się w uznaniu, że sama praca w pobliżu urządzeń w ruchu stanowi zasadniczą przyczynę powstania szkody.

W świetle ustaleń, powodowi nie można przypisać naruszenia konkretnych przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, tym bardziej, że powód nie został w tym zakresie poddany właściwemu przeszkoleniu. Trudno za współprzyczynę

szkody uznać brak koncentracji uwagi powoda, czy brak kontroli działań powoda przez innych zatrudnionych.

Wobec powyższego, zdaniem Sądu odwoławczego, należało zaaprobować rozstrzygnięcie o zadośćuczynieniu. Wysokość zadośćuczynienia na etapie postępowania apelacyjnego nie była kwestionowana przez powoda. Zadośćuczynienie stanowi przybliżony ekwiwalent i rekompensatę niewymiernych majątkowo cierpień, która powinna zapewnić przywrócenie do pewnego stopnia równowagi emocjonalnej poszkodowanemu i dać satysfakcję w określonych warunkach gospodarczych, stąd oceny wysokości zadośćuczynienia dokonuje sam poszkodowany.

Zasądzoną kwotę 100 tys. złotych należało zaaprobować, jako sumę „odpowiednią” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. W przypadku powoda (ur. w 1980 r.) należało uwzględnić przede wszystkim nieodwracalność kalectwa, wyrażającego się w trwałym upośledzeniu sprawności lewej kończyny górnej i defektach kosmetycznych po wielokrotnych przeszczepach skóry, połączonych z bolesnymi zabiegami chirurgicznymi i 4 miesięcznym okresem gojenia.

Powyższe ustalenia wynikają z treści opinii biegłego chirurga ortopedy S. M. i wyjaśnień powoda oraz zeznań jego ojca J. S..

Sąd nie znalazł podstaw dla skutecznego podważenia stanowiska biegłego o 55% łącznego, trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda, zakwestionowania stwierdzenia sądu pierwszej instancji o adekwatności zasądzonej sumy zadośćuczynienia do zaistniałej krzywdy.

Sąd Apelacyjny podzielił również stanowisko sądu pierwszej instancji odnośnie istnienia interesu prawnego powoda w ustaleniu odpowiedzialności pozwanej za szkodę mogącą ujawnić się u powoda w przyszłości. Stanowisko to ma uzasadnienie w orzecznictwie przywołanym przez Sąd Okręgowy, a także w treści ustaleń medycznych zawartych w opinii ortopedycznej o niepewnych zdrowotnych rokowaniach na przyszłość i możliwości kontynuacji leczenia neurologicznego.

Odnośnie podniesionego w apelacji ubocznego zarzutu błędnego określenia w wyroku daty początkowej odsetek (na dzień 22 stycznia 2020 r. zamiast 24 stycznia 2020 r.) jako dnia wniesienia pozwu – Sąd drugiej instancji uznał, że tego rodzaju nieścisłość powinna zostać sprostowana w trybie art. 350 k.p.c.

Powyższy wyrok skargą kasacyjną zaskarżyła pozwana w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła ona:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 362 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez ich niezastosowanie i niezmnieszenie obowiązku zapłaty zadośćuczynienia w sytuacji, w której biegły sądowy z zakresu BHP w górnictwie ustalił, że powód przyczynił się do zaistniałego wypadku;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 211 pkt 2) k.p. w zw. z Załącznikiem 2 do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 7 stycznia 2009 r. w sprawie statystycznej karty wypadku przy pracy (Dz.U. poz. 80, z 2010 r. poz. 1440 i 1612 oraz z 2019 r. poz. 1106 i 1972) poprzez ich niezastosowanie, a w konsekwencji brak przypisania powodowi naruszenia konkretnych przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy podczas, gdy powód dopuścił się ich naruszenia, przyczyniając tym samym do powstania wypadku przy pracy;

3. naruszenie przepisów prawa procesowego, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c., polegające na przyjęciu przez sąd drugiej instancji za własne ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego w Katowicach bez jakichkolwiek merytorycznych rozważań w tej kwestii, w sytuacji, gdy zarzuty apelacji obejmowały przede wszystkim sprzeczność ustaleń sądu pierwszej instancji ze zgromadzonym materiałem dowodowym, co skutkowało tym, że zarzuty apelacyjne nie zostały w ten sposób rozpoznane;

4. naruszenie przepisów prawa procesowego, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 235² § 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. polegające na ich niezastosowaniu poprzez nierozpoznanie wniosku dowodowego pozwanej zawartego w apelacji z 6 grudnia 2021 r. o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z pisemnej opinii innego biegłego z zakresu chirurgii urazowo-ortopedycznej niż dr n. med. S. M., co w konsekwencji doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyniku nierozpoznania wszystkich zarzutów i wniosków dowodowych zawartych w apelacji pozwanej;

5. naruszenie przepisów prawa procesowego, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 235² § 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw.

z art. 391 k.p.c. polegające na ich niezastosowaniu poprzez nierozpoznanie wniosku dowodowego pozwanej zawartego w apelacji z 6 grudnia 2021 r. o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z pisemnej opinii innego biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy w górnictwie niż mgr inż. K. Ś., co w konsekwencji doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyniku nierozpoznania wszystkich zarzutów i wniosków dowodowych zawartych w apelacji pozwanej;

6. naruszenie przepisów prawa procesowego, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z ustnego lub pisemnego uzupełnienia opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy w górnictwie lub jej wyjaśnienia, a także braku przeprowadzenia dowodu z dodatkowej opinii od tego samego lub innego biegłego sądowego w sytuacji, w której z uwagi na liczne zastrzeżenia Sądu, co do rzetelności sporządzonej opinii zasadniczej oraz opinii ustnej uzupełniającej biegłego z zakresu BHP w górnictwie, jak również z uwagi na fakt, iż przedmiotowa sprawa wymagała do prawidłowego ustalenia stanu faktycznego informacji specjalnych, koniecznym było powołanie innego biegłego ze wskazanej wyżej specjalizacji.

W związku z powyższym skarżąca wniosła o:

1. uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi;

2. ewentualnie uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach w całości oraz uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach w całości i oddalenie w całości powództwa dochodzonego przez powoda, a także orzeczenie o obowiązku zwrotu przez powoda na rzecz pozwanej wyegzekwowanego od niej świadczenia zasądzonego w wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z 21 października 2021 r., sygn. akt XI P 77/20 a także zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm prawem przepisanych wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej okazały się uzasadnione w stopniu wskazującym na konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku.

Na podstawie art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania.

W pierwszej kolejności niezbędne jest rozpoznanie zarzutów naruszenia prawa procesowego sformułowanych w skardze kasacyjnej, bowiem dopiero stwierdzenie, że postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone prawidłowo pozwoli na rozpatrzenie zarzutów naruszenia prawa materialnego.

W ocenie Sądu Najwyższego na uwzględnienie zasługiwał zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c., mimo że, co do zasady art. 233 § 1 k.p.c. nie może być podstawą skargi kasacyjnej, jednak w niniejszej sprawie zarzut ten nie odnosi się do oceny materiału dowodowego, lecz do braków uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Zgodnie z art. 387 § 2¹ pkt 1 w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia może ograniczyć się do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne ustalenia sądu pierwszej instancji, chyba że sąd drugiej instancji zmienił lub uzupełnił te ustalenia; jeżeli sąd drugiej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe lub odmiennie ocenił dowody przeprowadzone przed sądem pierwszej instancji, uzasadnienie powinno także zawierać ustalenie faktów, które sąd drugiej instancji uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że uzasadnienie orzeczenia sądu drugiej instancji nie może sprowadzać się tylko i wyłącznie do tych elementów, o których stanowi obecnie art. 387 § 2¹ k.p.c. (przyjęcie za własne ustaleń faktycznych i ocen prawnych sądu pierwszej instancji), jeżeli w

apelacji zostały podniesione istotne zarzuty i argumenty prawne kwestionujące stanowisko sądu pierwszej instancji. W takiej sytuacji procesowej uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego powinno zawierać dodatkowo odniesienie się do tych zarzutów apelacyjnych obok elementów konstrukcyjnych wyraźnie wymienionych w art. 387 § 2¹ k.p.c. Skrócona wersja uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji, o której stanowi art. 387 § 2¹ k.p.c., ma w założeniu ustawodawcy służyć temu, aby sąd odwoławczy skupił się na przedstawieniu argumentacji prawnej odpierającej zarzuty apelacji bez powielania ustaleń faktycznych i rozważań prawnych sądu pierwszej instancji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2022 r., I USKP 76/21, OSNP 2022 nr 12, poz. 125). Sąd Najwyższy podkreśla, że konstrukcja uzasadnienia sądu odwoławczego nie może ograniczyć się do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne ustalenia sądu pierwszej instancji oraz podzielił oceny prawne sądu pierwszej instancji. Konieczne jest jeszcze odniesienie się do poszczególnych istotnych zarzutów apelacji. Uzasadnienie wyroku (także wyroku sądu drugiej instancji) nie może sprowadzać się prawie wyłącznie do przytaczania poglądów Sądu Najwyższego zawartych w licznych orzeczeniach, lecz musi zawierać: 1) wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, obejmującej ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej; 2) wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W przypadku uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji dochodzi jeszcze konieczność odniesienia do poszczególnych zarzutów apelacji, zwłaszcza gdy są to zarzuty istotne, obszernie uzasadnione, odnoszące się do *meritum* sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2021 r., I PSKP 3/21, OSNP 2022 nr 1, poz. 2).

Przenosząc powyższe rozważania i poglądy orzecznictwa na stan faktyczny niniejszej sprawy należy ocenić, że Sąd drugiej instancji w uzasadnieniu swojego wyroku nie tylko nie dokonał i nie wskazał ustaleń faktycznych, na których oparł swoje orzeczenie, nie przytoczył również ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, ale w ogóle nie wskazał nawet, czy podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego. Naturalnie, z treści całego uzasadnienia można domniemywać, że podzielił on te ustalenia, jednak nie znalazło to nigdzie w analizowanym

uzasadnieniu wyrazu, co powoduje, że w zasadzie nie wiadomo, na jakich ustaleniach faktycznych oparł się Sąd Apelacyjny wydając zaskarżony wyrok.

W niniejszej sprawie jest to tym większy brak zaskarżonego wyroku, że apelacja strony skarżącej w przeważającej części opierała się na zarzutach dotyczących oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i dokonanych ustaleń faktycznych. Stąd też nie było możliwe należyte rozważenie i rozpoznanie zarzutów apelacyjnych bez dokonania oceny stanu faktycznego niniejszej sprawy i prawidłowości ustaleń faktycznych i oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd pierwszej instancji. W tej sytuacji nie jest możliwe dokonanie kontroli kasacyjnej zaskarżonego wyroku, bowiem o ile możliwa do odtworzenia jest argumentacja prawna, na której oparł się Sąd Apelacyjny, to nie jest możliwa do ustalenia, w oparciu o uzasadnienie zaskarżonego wyroku, jego podstawa faktyczna, a bez tego nie można ocenić, czy Sąd drugiej instancji dokonał prawidłowej subsumcji zastosowanych norm prawnych do ustalonego w sprawie stanu faktycznego.

Na uwzględnienie zasługiwał również zarzut naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. Zauważyć należy, że Sąd drugiej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sformułował liczne zarzuty i dopatrywał się wielu nieprawidłowości w opinii biegłego z zakresu BHP w górnictwie mgr inż. K. Ś., w konsekwencji uznając, że Sąd Okręgowy słusznie pominął konkluzje pisemnej opinii biegłego sądowego K. Ś. w sytuacji, w której biegły błędnie określił stanowisko pracy powoda, a przez to zakres jego odpowiedzialności i obowiązków pracowniczych w dniu wypadku. Sąd odwoławczy podkreślił, że powód nie był operatorem obsługującym taśmociąg lecz robotnikiem, któremu powierzono obserwowanie taśmociągu przy zsypie na zwały węgla. Jednocześnie jednak Sąd drugiej instancji zaaprobował część oceny biegłego, dotyczącą zakresu przeszkolenia powoda oraz sprawności urządzeń technicznych mających ustrzec pracowników przed wypadkiem. Należy zauważyć, że postępowanie Sądu drugiej instancji było błędne, bowiem wszedł on w rolę biegłego i w rzeczywistości sam dokonał oceny okoliczności, które wymagały wiadomości specjalnych. Skoro biegły określił stanowisko powoda błędnie, to w jaki sposób mógł on prawidłowo ocenić zakres koniecznego przeszkolenia powoda na zajmowanym stanowisku, jak również rodzaj koniecznych na tym stanowisku zabezpieczeń. Sąd drugiej instancji uznając, że

błędne określenie stanowiska rzutowało na prawidłowość określenia jego odpowiedzialności i obowiązków pracowniczych, powinien konsekwentnie uznać, że ten sam błąd musiał rzutować również na prawidłowość oceny zakresu, w jakim powód powinien zostać na danym stanowisku przeszkolony w zakresie BHP. Zgodzić się również należy ze skarżącym, że dokonanie oceny współprzyczynienia się powoda do powstania szkody lub zwiększenia jej rozmiaru w sytuacji, gdy Sąd drugiej instancji sam dostrzega istotne braki opinii biegłego, a jednocześnie zwraca mu na nie uwagę apelujący również było co najmniej przedwczesne, bowiem powinno nastąpić dopiero po usunięciu wątpliwości, co do opinii biegłego, a to powinno wynikać z dopuszczenia opinii uzupełniającej tego samego biegłego lub dopuszczenia opinii innego biegłego tej samej specjalności.

Słusznie również podniesiono zarzuty naruszenia art. 235² § 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. Należy wskazać, że Sąd może naturalnie pominąć dowód zawnioskowany przez stronę, jednak powinien w tym zakresie wydać stosowne postanowienie, w niniejszej zaś sprawie Sąd w żaden sposób nie odniósł się do wniosków dowodowych sformułowanych w apelacji, co tym bardziej rzutuje na zapadłe rozstrzygnięcie, że jednocześnie uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera jego podstawy faktycznej, czy choćby ustosunkowania się do ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, jak również opiera się na niejednoznacznej ocenie opinii jednego z biegłych, dopuszczonych w niniejszej sprawie. W tej sytuacji nie jest możliwe przyjęcie, że Sąd drugiej instancji faktycznie rozpoznał istotę sprawy, skoro całkowicie pomija on część wniosków apelacji, a do kluczowych zarzutów dotyczących ustalenia stanu faktycznego i oceny dowodów w zasadzie się nie odnosi, bowiem nie wskazuje faktycznej podstawy wydanego rozstrzygnięcia, choćby wynikała ona z zaakceptowania i przyjęcia za własne oceny Sądu Okręgowego.

W tej sytuacji, wobec nieprawidłowości w przeprowadzeniu postępowania w niniejszej sprawie, nie jest możliwe odniesienie się i kontrola kasacyjna zarzutów naruszenia prawa materialnego. Sąd Apelacyjny rozpoznając sprawę ponownie powinien rozważyć wszystkie zarzuty apelacji, w szczególności te odnoszące się do prawidłowości dokonania ustaleń faktycznych i oceny materiału dowodowego i zająć w tym zakresie jasne stanowisko, czy podziela i przyjmuje za własne ustalenia Sądu

pierwszej instancji, czy też dokonuje własnych ustaleń. Ponadto, Sąd Apelacyjny powinien rozważyć dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu BHP w górnictwie mgr inż. K. S., w której usunie on stwierdzone przez Sąd nieprawidłowości pierwotnej opinii i całościowo oceni ponownie okoliczności wypadku powoda, przyjmując już tym razem prawidłowe ustalenia wyjściowe lub też dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego tej specjalności. Sąd drugiej instancji powinien również rozważyć i odnieść się do wniosków dowodowych zawartych w apelacji, nie musi ich akceptować, jednak powinien się do nich odnieść, zwłaszcza, że zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych stanowiły zasadnicze zarzuty apelacji, a również Sąd odwoławczy miał pewne zastrzeżenia do dowodu z opinii biegłego z zakresu BHP w górnictwie.

W związku z powyższym orzeczono jak w sentencji, zgodnie z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.

ł.n

[a.ł]